

Maria Korybut-Marciniak

Homeopatia w życiu codziennym urzędnika carskiego — Ignacego Artura Dolińskiego

Słowa kluczowe: homeopatia, urzędnicy, XIX wiek, Wilno, Petersburg

Key words: homeopathy, officials, nineteenth century, Vilnius, St. Petersburg

Jednym z fascynujących zjawisk w kulturze medycznej XIX i XX wieku jest homeopatia. Z niewielkimi zmianami w teoretycznych założeniach przetrwała do dnia dzisiejszego¹. Kontrowersyjny sposób leczenia stawał się obiektem krytyki w środowiskach medycznych i naukowych, natomiast zyskiwał uznanie w szerokich kręgach społecznych. Już w XIX stuleciu doszukiwano się przyczyn tego fenomenu. Samuel Orgelbrand wskazywał z jednej strony na charyzmę Christiana F.S. Hahnemanna — niemieckiego lekarza, twórcy współczesnej homeopatii, oraz na jednoczenie się zwolenników jego poglądów wobec fali krytyki i prześladowań, jakich doświadczała; z drugiej zaś — na kryzys medycyny przełomu stuleci XVIII i XIX, która „popadła w pewien formalizm, a umiejętność obserwacji przy łożu chorego została prawie zatracona [...]”².

Charakterystyczną cechą postępowania terapeutycznego lekarzy medycyny na przełomie XIX i XX w. było stosowanie upustów krwi, środków wymiotnych i przeczyszczających, dużych dawek silnie działających leków oraz drastycznych terapii, mających na celu zwalczanie choroby, lecz niekoniecznie dobro chorego. Ogólny chaos w medycynie praktycznej w tym czasie kierował uwagę pacjentów na homeopatię i inne doktryny (np. mesmeryzm), których zwolennicy zwracali baczniejszą uwagę na objawy chorobowe i samopoczucie chorego³. Sukcesów homeopatii w różniących się kulturowo i ekonomicznie warstwach dziewiętnastowiecznego społeczeństwa dopatrywano się w różnych czynnikach — wskazywano aspekt ekonomiczny, „magiczny”, zgodność doktryny z potoczną wizją zdrowia i choroby, poparcie elit społecznych i rozgłos dzięki wyleczeniom sławnych pacjentów, skuteczność leczenia w okresie epidemii cholery itd.⁴

Celem artykułu jest ukazanie adaptacji doktryny homeopatycznej w środowisku urzędnika carskiego — Ignacego Artura Dolińskiego, Polaka z północno-zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego, założyciela Wileńskiego Towarzystwa Zwolenników Homeopatii. Dzięki zachowanym dokumentom można prześledzić jego „homeopatyczną drogę” — od momentu zetknięcia się z tą doktryną, poprzez wdrażanie jej w najbliższym środowisku, po inicjatywę powołania organizacji dla zwolenników tej metody leczenia.

¹ Jeszke J. 2012, s. 7–158.

² Orgelbrand S. 1900, s. 137–138.

³ Zob. Płonka-Syroka B. 2007, s. 466–467.

⁴ Zob. też Jütte R. 2001, s. 6–316.

Ignacy Artur Doliński⁵ (1831–1909) urodził się w Wilnie, w rodzinie zubożalej szlachty⁶. Po ukończeniu wileńskiego gimnazjum zdecydował się pójść w ślady swojego ojca, Stanisława Dolińskiego (1793–1873) i wybrał karierę urzędniczą, wyjeżdżając w wieku 18 lat na służbę najpierw do Nowogrodu, następnie do Petersburga. W Petersburgu mieszkał i był urzędnikiem przez 29 lat (od 1855 do 1884 r.). Był to dla niego okres ważny zarówno pod względem osobistym, jak i zawodowym. Stolicę carów poznawał najpierw jako ubogi młodzieniec, kancelista z kilkurublową pensją, borykający się z problemami materialnymi. W latach sześćdziesiątych jego sytuacja finansowa ustabilizowała się, dzięki czemu zaczął w pełni korzystać z uroków życia kulturalnego i towarzyskiego. Nad Nową założył rodzinę, zawierając związek małżeński z Kleopatą Brittik, która urodziła mu dwie córki. Petersburg opuszczał w wieku 53 lat jako emerytowany urzędnik w randze radcy stanu, która gwarantowała mu przyzwoite, jak na urzędnika, uposażenie. Przeniósł się na stałe do Wilna, gdzie z dużym zaangażowaniem sprawował różne funkcje publiczne, korzystając często ze swoich doświadczeń zdobytych w okresie petersburskim. Organizacje społeczne, których był członkiem w Petersburgu, starał się przesczepiać na grunt litewski. Pamiętniki, materiały osobiste i korespondencja Dolińskiego, które zachowały się w Litewskim Archiwum Historycznym w Wilnie, dostarczają wielu ciekawych informacji dotyczących zarówno jego życia codziennego, jak i działalności organizacyjnej. Jednym z ważnych wątków w tych dokumentach jest homeopatia, której był zagorzałym zwolennikiem i propagatorem. Z teorią homeopatyczną młody biuralista zetknął się w Petersburgu w połowie lat pięćdziesiątych XIX stulecia, w czasie gdy jej popularność rosła i zyskiwała akceptację w coraz szerszych kręgach społecznych Rosji.

Homeopatia dotarła do Cesarstwa Rosyjskiego w latach dwudziestych XIX w., a terapie homeopatyczne zaczęto najpierw stosować w szpitalach wojskowych. Jednym z pierwszych propagatorów leczenia tą metodą był pochodzący z Lipska lekarz-homeopata — Christian Herrmann. Nowe doktryny medyczne⁷, w których nurcie rozwinęła się również homeopatyczna, znalazły podatny grunt wśród różnych grup społecznych carskiego imperium. Twórcą omawianej doktryny był niemiecki lekarz, Samuel Hahnemann (1755–1843), który przy założeniu niematerialnego charakteru choroby stosował terapię *similia similibus curantur*, czyli podobne leczy się podobnym. W jego koncepcji bodźcem do samouzdrowienia miało być podawanie choremu śladowych ilości substancji, które w zdrowym organizmie wywołują konkretne objawy chorobowe⁸.

W Cesarstwie Rosyjskim już w latach dwudziestych XIX stulecia praktykowano doktrynę Hannemana. Do Petersburga przybywali niemieccy lekarze-homeopaci, propagując ten nowy sposób uzdrawiania wśród elit. Ta metoda leczenia i łagodzenia różnych dolegliwości zyskiwała w Rosji wielu entuzjastów, zwłaszcza podczas epidemii cholery, tyfusu i szkarlatyny, gdy notowano liczne przypadki wyzdrowień⁹. Homeopatia stawała się modna, takim terapiom często poddawali się arystokraci, a styl ich życia był chętnie naśladowany przez niższe warstwy. Recepcja homeopatii wśród chłopów i najuboższych miała nieco inne przyczyny; tam medycyna ludowa już wcześniej odgrywała wiodącą rolę, założenia leczenia homeopatycznego były więc

⁵ W życiu publicznym, a także w kręgu rodzinnym i towarzyskim używał wyłącznie drugiego imienia.

⁶ Szerzej na temat Artura Dolińskiego zob.: Korybut-Marciniak M. 2014, s. 113–124; Korybut-Marciniak M. 2014a, s. 109–126; Korybut-Marciniak M. 2015, s. 123–142; Korybut-Marciniak M. 2016, s. 365–409; Korybut-Marciniak M. 2017, s. 147–162.

⁷ W nurcie „niemieckiej medycyny romantycznej”, która przypisywała wszelkim schorzeniom naturę duchową, obok homeopatii i mesmeryzmu znalazły się również liczne doktryny pokrewne. Budowały one koncepcję leczenia choroby na wewnętrznej regulacji organizmu, który sam potrafi wrócić do zdrowia (idea samouzdraviania), jeżeli podziała się nań odpowiednimi bodźcami; więcej o tym w: Płonka-Syroka B. 2007.

⁸ Płonka-Syroka B. 2001, s. 7–27.

⁹ Patudin A.V., Mišenko V.S. 2015, s. 9.

uotożsamiane z dotychczasowymi kuracjami. Łatwość samodzielnego przygotowania leków z naturalnych składników przekonywała biedotę, dla której wizyty lekarskie i wyroby farmakologiczne były zbyt kosztowne. Przykład dawał również panujący; Mikołaj I nie tylko korzystał z usług niemieckich homeopatów, ale też w roku 1833 usankcjonował praktyki homeopatyczne w imperium, wydając ustawę dopuszczającą stosowanie kuracji takimi środkami przez wykwalifikowanych lekarzy, poza szpitalami państwowymi¹⁰. W Petersburgu i w Moskwie zaczęto zakładać apteki homeopatyczne. Rozpowszechnienie niekonwencjonalnej metody leczenia dokonywało się również za pośrednictwem prasy. Oprócz artykułów w gazetach codziennych powoływano periodyki promujące homeopatię, np. „Журнал гомеопатического лечения” („Журнал гомеопатического лечения”) i „Гомеопатический вестник” („Гомеопатический вестник”).

Z czasem zwolennicy tej metody w Rosji zaczęli poszukiwać form organizacyjnych. W 1868 r. powołano Towarzystwo Lekarzy Homeopatów, które początkowo zrzeszało wyłącznie medyków i farmaceutów, lecz później również osoby bez kwalifikacji medycznych, praktykujące homeopatię. Efektem działalności tego Towarzystwa było otwarcie dwóch szpitali i dwóch aptek homeopatycznych¹¹. Drugą petersburską organizacją skupiającą entuzjastów doktryny Hahnemanna było Towarzystwo Zwolenników Homeopatii, powołane w roku 1880. Zrzeszało ono przede wszystkim osoby bez wykształcenia medycznego; przeważali wśród nich wyżsi urzędnicy państwowi, oficerowie, arystokraci oraz inteligenci (inżynierowie, architekci)¹². Do towarzystwa mogły zgłosić akces również damy¹³. Rezultatem aktywności tej organizacji było także powołanie dwóch szpitali homeopatycznych¹⁴. Wśród 96 członków-założycieli tego towarzystwa wymieniono również Artura Dolińskiego. Jego nazwisko widnieje na liście członkowskiej z 1881 r., dołączonej do opublikowanego statutu¹⁵.

Zanim jeszcze Doliński zgłosił akces do Towarzystwa Zwolenników Homeopatii, już w drugiej połowie lat pięćdziesiątych w listach do najbliższych zdradzał zainteresowanie takimi niekonwencjonalnymi kuracjami. Z tym sposobem leczenia musiał się zetknąć po przybyciu nad Nowę, czyli w 1855 r. Prawdopodobnie sam zgłębiał tajniki homeopatii, a swoją wiedzę dzielił się z ojcem, Stanisławem Dolińskim, prokuratorem wykonującym obowiązki służbowe w guberniach centralnych cesarstwa. W listach do niego informował, że wiele osób stosujących nową metodę doświadczyło dobroczynnych skutków dla zdrowia. Protektor Artura Dolińskiego i przyjaciel Stanisława Dolińskiego, Elias Urazow, miał wyleczyć się z reumatyzmu, a jego syn, któremu petersburscy lekarze medycyny nie dawali żadnych szans, odzyskać pełnię sił¹⁶. Młody urzędnik namawiał ojca do zapoznania się z publikacjami homeopatów, uznając wyższość tej metody nad tradycyjną medycyną: „[...] Metoda ta niezawodnie się rozszerza i z czasem weźmie górę nad aleopatją. Dostyc jest przeczytać choć jedno, dobrze napisane homeopatyczne dzieło, żeby pojąć każdemu zrozumiałe i niezawikłane zasady tej nauki”¹⁷. Zainteresowanie ojca starał się wzbudzić, przesyłając mu statystyki urzędowe odnoszące się do liczby uzdrowień tradycyjnymi metodami i homeopatią. W jednym z listów podawał obliczenia informujące, że na 100 chorych poddanych leczeniu alopacyjnemu zmarło 10 osób, zaś w grupie 100 chorych leczonych homeopatią odnotowano tylko 4 zgony¹⁸. Lekami homeopatycznymi nie tylko sam się kurował (i — jak twierdził — udało mu się złagodzić swoje „cierpienia hemoroidalne”, dość typową

¹⁰ Полное Собрание. 1833, s. 531–532.

¹¹ Kovaleva O.B. 2015, s. 4.

¹² Lihtšangof A.Z. 2012, s. 97.

¹³ Устав S-Peterburgskogo. 1881, s. 3–17.

¹⁴ Lihtšangof A.Z. 2012, s. 97–101.

¹⁵ Устав S-Peterburgskogo. 1881, s. 18–21.

¹⁶ LVIA, sygn. 1135/20/99, k. 217–219.

¹⁷ Тамże, k. 218, k. 252.

¹⁸ Тамże, k. 218, k. 249–253.

przypadłość „biuralistów”¹⁹), ale propagował je wśród członków swojej rodziny²⁰. Ojciec początkowo wyrażał się o homeopatii z dużym sceptycyzmem, traktował ją jak przelotną modę, a na podekscytowanie syna patrzył z przyzwyczajeniem oka: „[...] nie ganię Ci, że starasz się zgłębić tę naukę, która jeśli nie pomoże to nie zaszkodzi [...] Jeżeli mnie wyleczysz od hemoroidów i osłabienia oczów — główniejszych moich cierpień to ogłoszę Cię za sławniejszego od doktora Szarpa²¹, którego broszurę mi posłałeś”²². Kategoriecznie też sprzeciwiał się zakupowi do swojego mieszkania w Połtawie (wówczas pełnił funkcję połtawskiego prokuratora gubernialnego) homeopatycznej apteczki, do czego Artur go zachęcał²³. Apteczka wyposażona w najpotrzebniejsze homeopatyczne leki kosztowała w Petersburgu (wraz z opisem leczenia najczęstszych dolegliwości) 20 rubli srebrnych²⁴. Młody amator homeopatii nie ustawał w namowach, stosując różne środki. Proponował ojcu lekturę petersburskiego czasopisma „Vrač gomeopat” („Врач ромеопат”) i przytaczał liczne przykłady pozytywnych skutków terapii, zwłaszcza w gronie znanych Stanisławowi osób. Ojciec, nie chcąc robić synowi przykrości, od czasu do czasu czytał przesyłane mu artykuły: „[...] Przeczytałem Twoją broszurę Kochany Arturze i muszę przyznać, że znalazłem w niej kilka nowych i dość logicznych dowodów na korzyść homeopatii”²⁵. Dystansował się jednak od nowych założeń leczenia: „Wyobraźnia Twoja jest jeszcze nadto młoda żywa; ja z zimniejszą krwią przyjmuję wszelkie wrażenia i oddając zupełną sprawiedliwość zasadom homeopatii, nie mogę jeszcze otrząsnąć się ze starych przesądów [...]”²⁶. Upór syna spowodował, że po jakimś czasie zdecydował się zgłębić zasady i zastosować tę metodę leczenia. Zapoznał się z teoretycznymi założeniami homeopatii, przestudiował broszury i zalecane przez syna książki. Z czasem sam zaczął stosować polecane mu przez syna leki, m.in. informował o dobroczynnym wpływie *nux vomica* — leku na problemy trawienne. W latach sześćdziesiątych miał już w Połtawie własną apteczkę homeopatyczną, którą regularnie uzupełniał, prosząc też syna o przysyłanie niedostępnych na prowincji składników do wyrobu leków. Jak twierdził, dzięki nim pozbył się wielu dolegliwości i nie musiał zażywać „proszków” przepisywanych przez lekarzy²⁷. Nową metodę rozpowszechniał z powodzeniem w guberni połtawskiej.

Wiadomości na temat działania środków homeopatycznych Doliński przekazywał również rodzinie mieszkającej w Wilnie. Nową metodę, zyskującą coraz większą popularność w Petersburgu i w Moskwie, mieszkańcy Wilna przyjmowali z dużym dystansem. Artur zalecał kurację homeopatyczną matce — Tekli Dolińskiej, cierpiącej na kataraktę oczną (zaćmę), która prowadziła do stopniowej utraty wzroku. Pomimo, że interwencja medyków nie przyniosła poprawy stanu zdrowia, Tekla Dolińska wzbierała się przed nową terapią²⁸. Pozostała żeńska część rodziny wykazywała się większą otwartością. Przyrodnia siostra Artura, Tekla Łazarowicz, która cierpiała na chroniczne bóle głowy, powoli przekonywała się do nowej metody i wkrótce zaczęła z powodzeniem stosować zalecane substancje²⁹. Homeopatia pomogła również przewlekłej chorej bratowej Dolińskiego — Annie Łazarowicz z domu Krydel³⁰. Prawdopodobnie

¹⁹ Tamże, k. 536.

²⁰ Tamże, k. 435–437.

²¹ Wiliam Sharp (1805–1896) — angielski lekarz i chirurg, zwolennik łączenia konwencjonalnych metod leczenia z homeopatią. Na temat homeopatii opublikował 60 artykułów, które były tłumaczone na różne języki.

²² LVIA, sygn. 1135/20/98, k. 226–227.

²³ Tamże, k. 226.

²⁴ LVIA, sygn. 1135/20/99, k. 253.

²⁵ LVIA, sygn. 1135/20/98, k. 232.

²⁶ Tamże, k. 233.

²⁷ Tamże, k. 662–663, k. 667.

²⁸ LVIA, sygn. 1135/20/97, k. 151.

²⁹ LVIA, sygn. 1135/20/99, k. 371–373.

³⁰ LVIA, sygn. 1135/20/97, k. 197.

na większą elastyczność młodego pokolenia wobec niekonwencjonalnej metody miało wpływ pojawienie się lekarzy-homeopatów w mieście nad Wilią. O recepcji homeopatii w Wilnie wspomina w listach Tekla Łazarowicz. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych leczeniem środkami homeopatycznymi zajmowała się nieznana z imienia Dąbrowska, która na Snipiszkach³¹ zamierzała założyć szpital homeopatyczny i zbierała dobrowolne datki na ten cel. Środki homeopatyczne zyskiwały społeczną akceptację. Homeopaci udzielali porad za darmo (owa Dąbrowska nie przyjmowała żadnych opłat za kuracje). Wszyscy, których nie było stać na drogie usługi medyczne, mogli spróbować ulżyć dolegliwościom, korzystając z homeopatii. Na temat sposobu leczenia Hahnemanna krążyły różne pogłoski, nie zawsze pozytywne. Doskonale zorientowana w wileńskich stosunkach towarzyskich Tekla Łazarowicz odnotowała, że choć kuracje homeopatyczne wielu pomagały (w listach wymienia konkretne, uzdrowione osoby), to leczenie prowadzone przez dyletantów czasami kończyło się tragicznie. Tak stało się w przypadku 17-letniej panny, która lekami homeopatycznymi została otruta³².

Doliński mieszkając w Petersburgu samodzielnie zgłębiał wiedzę homeopatyczną. Został honorowym członkiem Towarzystwa Lekarzy Homeopatów, był czynnym członkiem Towarzystwa Zwolenników Homeopatii, a także członkiem komitetu homeopatycznego szpitala, działającego z ramienia drugiego z wymienionych stowarzyszeń³³. W tych organizacjach zawierał znajomości z osobami, które miały długą praktykę w tej dziedzinie. Duży wpływ na jego zainteresowanie niekonwencjonalnymi metodami leczenia miał zapewne Bazyli Derykier (1815–1878). O tym lekarzu-homeopacie wspomina w luźnych zapiskach zbieranych do pamiętników. Derykier prowadził szeroką praktykę w Petersburgu. Jak podkreśla Doliński, mimo że fakultetu medycznego nie ukończył, był zatrudniany w domach arystokratów, a nawet leczył cesarską rodzinę³⁴. Był on też lekarzem Stanisława Dolińskiego, który „u innych doktorów, nawet homeopatów leczyć się nie chciał”³⁵. Artur Doliński podkreślał jego zdolności, prawość charakteru i bezinteresowność, które zjednywały mu pacjentów. Derykier publikował liczne artykuły na temat homeopatii w rosyjskich czasopismach oraz tłumaczył prace zachodnich lekarzy-homeopatów, z których czerpał wiedzę Doliński³⁶. Innym homeopatą, który stał się autorytetem Dolińskiego, był Konstantin Hering — niemiecki lekarz, przyjaciel Hahnemanna i zwolennik jego doktryny, pionier homeopatii w Stanach Zjednoczonych, założyciel Północnoamerykańskiej Akademii Leczenia Homeopatycznego, autor licznych dzieł z zakresu homeopatii.

O zaangażowaniu Dolińskiego w szerzenie teorii homeopatycznej świadczy nie tylko jego akces do towarzystw petersburskich i promocja metody leczenia w najbliższym kręgu, ale również jego działalność publicystyczna. W 1884 r. ukazała się w Petersburgu broszura autorstwa A. Dolińskiego poświęcona wściekliźnie, wówczas chorobie nieuleczalnej (Ludwik Pasteur w rok później opracował pierwszą ochronną szczepionkę przeciw tej chorobie). Zawarł w niej opis terapii homeopatycznej przeciw wodowstrętowi³⁷, która miała przynosić efekty w pierwszej fazie choroby, bezpośrednio po zakażeniu wirusem. Opis Dolińskiego nie ograniczał się do omówienia przebiegu leczenia i przygotowania leku. Autor przeanalizował dostępne mu źródła, świadczące o stosowaniu korzenia ostromleczu kosmatego w medycynie ludowej na terenie Wołynia i Po-

³¹ Snipiszki — dzielnica administracyjna Wilna znajdująca się za Zielonym Mostem. W XIX stuleciu należała do jednego z najuboższych kwartałów miasta.

³² LVIA, sygn. 1135/20/97, k. 262.

³³ Doliński A. 2014, s. 39.

³⁴ LVIA, sygn. 1135/20/103, k. 358–359.

³⁵ Doliński A. 2014, s. 170.

³⁶ Do najpopularniejszych dzieł Derykiera należą: Deriker V. 1860; Deriker V. 1863; Deriker V. 1867; Deriker V. 1870.

³⁷ Wodowstręt to inne określenie wścieklizny, używane w XIX stuleciu. Silne, bolesne skurcze krtani podczas picia wody były jednym z pierwszych objawów zakażenia chorobą.

dola. Terapię homeopatyczną, którą proponował przy pierwszych objawach wścieklizny, zaczerpnął z dzieł Antoniego Kaczkowskiego³⁸. Doliński przedstawił w broszurze zarówno doświadczenia nad skutecznością ostromleczu kosmatego, jak i postać polskiego lekarza-homeopaty — Kaczkowskiego, którego wyniki badań w Rosji były wtedy nieznanne³⁹. Publikacja Dolińskiego nie należała więc do typowych poradników homeopatycznych. Autor broszury przywoływał również inne, alternatywne metody leczenia wścieklizny, polegające na stosowaniu bani, nadmanganianu potasu, wyssaniu jadu z rany lub przykładaniu gorącego metalu⁴⁰. Znalazł się tu też szczegółowy opis przygotowania i stosowania leku⁴¹. Krótkie artykuły Artura Dolińskiego ukazywały się również w czasopiśmie „Gomeopatičeskij vestnik” („Гомеопатический вестник”). Informował w nich czytelników o nowościach wydawniczych ukazujących się w języku polskim. Często rekomendował dzieła wspomnianego już A. Kaczkowskiego⁴². Po śmierci Kaczkowskiego, chcąc przybliżyć jego postać, zamieścił wzmiankę o jego działalności publicystycznej, ubolewając, że jego książki nie zostały przetłumaczone na język rosyjski⁴³. Oprócz popularyzacji polskiej homeopatii, Doliński zamieszczał artykuły dotyczące historii tej metody leczenia w Rosji, charakteryzując m.in. działalność homeopatycznych aptek⁴⁴.

Zwolennik homeopatii nie ograniczał się do studiowania publikacji i propagowania leków w kręgu rodziny. W pamiętnikach opisał także swoją praktykę homeopatyczną w Pryciunach, majątku należącym do rodziny, położonym w pobliżu Wilna⁴⁵. Można przypuszczać, że w Petersburgu nie miał czasu, a być może też odwagi, na stosowanie eksperymentalnych kuracji. Podczas letniego urlopu w 1877 r., gdy wraz z żoną Kleopatą i córkami przyjechał w rodzinne strony, miał możliwość sprawdzenia skuteczności studiowanych metod. W końcu lipca zanotował: „W Pryciunach mam wielką homeopatyczną praktykę. Codziennie przybywa do mnie dużo chorych, nieraz po cztery mile i widać homeopatia im pomaga, bo liczba pacjentów codziennie się wzmacza. Bywa ich od 5 do 10 na dzień i więcej. Najbardziej trafne wyleczenia były: kobieta uderzyła kłosem oko, na którym zrobiło się bielmo i bardzo mało widziała. Przez trzy dni przyjmowała belladonnę i została uzdrowioną zupełnie. W końcu były dni takie, że chorych przychodziło i przyjeżdżało osób 30, a niektórzy z nich brali lekarstwa dla nieobecnych osób. Bawiłem w Pryciunach dni 58, ale że w pierwszych dniach praktyki nie miałem, licząc więc 50 dni praktyki po 10 osób, wypadnie, że przyjąłem najmniej 500 wizyt chorych, a lekarstw wydałem dwa razy tyle”⁴⁶. Urzędnik podczas tych wakacji zmienił się w praktyka-homeopatę. Przyjmował przede wszystkim okolicznych włościan, dla których profesjonalna pomoc medyczna była niedostępna. Doliński był dumny ze skutecznych kuracji, dzięki którym realizował swoją misję społeczną w niesieniu pomocy ubogim, zyskując popularność w okolicy.

³⁸ Antoni Kaczkowski (1805–1884) — doktor medycyny (dyplom uzyskał w 1835 r. w Wiedniu, w 1839 r. otrzymał również dyplom doktora chirurgii i akuszerii). Z praktyką homeopatyczną zapoznał się w Wiedniu. W 1857 r. przeprowadził się na stałe do Lwowa, gdzie rozpoczął wydawanie czasopisma „Homeopata Polski”. Jest autorem kilku podręczników homeopatycznych oraz licznych homeopatycznych broszur; zob. Stocki E. 1964–1965, s. 370–371.

³⁹ A.D.-ij [Doliński A.]. 1884, s. 2–7.

⁴⁰ W celu zapobieżenia rozwojowi choroby należało przygotować dwa roztwory z ostromleczu kosmatego, jeden do użytku zewnętrznego — zalania rany po ugryzieniu oraz jej przemywania, drugi do użytku wewnętrznego, A. Д-ий [Doliński A.]. 1884, s. 21–28.

⁴¹ A.D.-ij [Doliński A.]. 1884, s. 13–21.

⁴² M.in. w dziale bibliograficznym czasopisma zamieścił opis książki Kaczkowskiego *Terapia popularna homeopatyczna*, wydanej w Warszawie w 1884 r.; zob.: „Gomeopatičeskij vestnik”. 1884, nr 4, s. 98–99.

⁴³ „Gomeopatičeskij vestnik”. 1884, nr 5, s. 114.

⁴⁴ Artykuły w rosyjskich czasopismach publikował często pod pseudonimem Sas (Doliński tytułowali się tym herbem); Sas A. [Doliński A.]. 1884, s. 240–243. Ten sam artykuł został również opublikowany jako osobna broszura.

⁴⁵ Słownik geograficzny. 1880–1914, s. 28–42.

⁴⁶ Doliński A. 2014, s. 53.

W latach siedemdziesiątych w guberniach północno-zachodnich nietypowe kuracje były już szeroko rozpowszechnione. Do praktyków leczenia homeopatycznego na Litwie należał w tamtym okresie dobry znajomy Dolińskiego — Eustachy Wróblewski (1826–1891), ojciec Tadeusza (1858–1925)⁴⁷. Artur Doliński w czasie urlopów w Wilnie spotykał się z Eustachym i jego małżonką Emilią z Beniowskich, o czym świadczą notatki, które skrupulatnie prowadził⁴⁸. Utrzymywał z Wróblewskimi stały kontakt, także wykonując swoje urzędnicze obowiązki nad Nową, czego dowód stanowią rejestry korespondencji, które pozostawił⁴⁹. Z Eustachym Wróblewskim łączyła go przede wszystkim pasja do niekonwencjonalnych terapii. Wróblewski, niedoszły lekarz medycyny⁵⁰, po powrocie do Wilna zajął się praktykowaniem leczenia homeopatycznego⁵¹. Sprzyjające mu grono lekarskie w guberni wileńskiej zezwoliło na tę działalność; w 1859 r. otrzymał odpowiednie zaświadczenie⁵². Zapamiętano go jako człowieka, który nie szczędził sił ani zdrowia niosąc pomoc cierpiącym. Niezależnie od kuracji, które stosował, wilnianie wystawili mu wysoką ocenę, doceniając jego podejście do pacjentów oraz skuteczność metod. Wdzięczność za oddanie w ratowaniu chorych wyrażał m.in. jego przyjaciel, Ludwik Kondratowicz [Władysław Syrokomla], któremu Wróblewski wyleczył syna⁵³.

Po uzyskaniu urzędniczej emerytury w 1884 r. Artur Doliński wraz z rodziną przeniósł się na stałe do Wilna. Przedwczesna śmierć żony w roku 1891 spowodowała wycofanie się na kilka lat z życia publicznego. Dopiero od 1894 r. ponownie zaczął angażować się w życie towarzyskie i organizacyjne społeczności wileńskiej. Obok licznych funkcji, które przyjmował w Radzie Miejskiej, w swojej kamienicy na Prospekcie Świętojerskim (dzisiejszym Prospekcie Giedymina) zaczął organizować spotkania, bale, wieczory muzyczne i poetyckie. W tejże kamienicy w dniu 31 października 1894 r. zorganizował zebranie założycieli Wileńskiego Towarzystwa Zwolenników Homeopatii. Prawdopodobnie już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zainicjowania powstania tego typu organizacji w Wilnie. Wzorem miały być towarzystwa petersburskie, do których należał. Podobnie homeopatyczną modę propagował na ziemiach polskich Stanisław Kierbedź (1810–1899), również członek petersburskich organizacji homeopatycznych, który wyszedł z inicjatywą powołania Towarzystwa Homeopatycznego w Warszawie⁵⁴. Doliński podczas spotkania założycielskiego został obrany jednogłośnie na prezesa Towarzystwa (funkcję tę sprawował do śmierci)⁵⁵. Podczas pierwszego zebrania na listę członków Towarzystwa zostały wpisane 93 osoby. W rok później do organizacji należały już 143 osoby⁵⁶. Artur Doliński na pierwszym ogólnym zebraniu członków Wileńskiego Towarzystwa Zwolenników Homeopatii, zorganizowanym w sali wileńskiego magistratu, wygłosił mowę, w której podkreślał potrzebę wspólnego działania lekarzy homeopatów i alopatów⁵⁷. Można domniemywać, że nie chciał zrażać do siebie środowiska lekarskiego i proponował uzupełnianie leczenia tradycyjnego metodami niekonwencjonalnymi. Jeden z członków towarzystwa wileńskiego w liście opublikowanym w rosyjskim czasopiśmie „Doktor homeopata” („Врач гомеопат”) na temat recepcji homeopatii w Wilnie pisał: „Słaby rozwój doktryny Hahnemanna w naszym mieście tłumaczy

⁴⁷ Szerzej o tym zob. Ilgiewicz H. 2015.

⁴⁸ Doliński A. 2014, s. 47.

⁴⁹ LVIA, sygn. 1135/20/101, k. 1–116.

⁵⁰ Po ukończeniu gimnazjum w 1846 r. podjął studia medyczne w Charkowie, których nie ukończył z powodu aresztowania za rozpowszechnianie nieprawomyślnych wobec władzy carskiej postaw. Został skazany na osiedlenie w guberni saratowskiej, gdzie przebywał przez 6 lat.

⁵¹ Ówczesny [Uziębło L.]. 1935, s. 6.

⁵² Griškaitė R. 2017, s. 106–107.

⁵³ Fedorowicz I. 2014, s. 241.

⁵⁴ Brzozowski S. 1866–1867, s. 419.

⁵⁵ Doliński A. 2014, s. 94.

⁵⁶ Kotok A. 1999.

⁵⁷ Doliński A. 2014, s. 94.

się apatią i brakiem informacji ogółu z jednej strony, a także wrogim nastawieniem do homeopatii lokalnego organu medycznego, który nie pozwala na wydawanie broszur homeopatycznych. [...] Mamy dwie apteki i tylko jednego lekarza w mieście z 200 000 mieszkańców”⁵⁸. *Książka pamiątkowa wileńskiej guberni* na rok 1895 notuje istnienie Towarzystwa, datę jego powołania oraz członków zarządu, wśród których — obok Dolińskiego — wymieniono radcę stanu N.A. Aszurkowa, generała-majora M.A. Bunina, lekarza-homeopatę K.I. Pawłowicza, podpułkownika L.M. Slezkina i generała-majora F.K. von Ekce⁵⁹. Scharakteryzowano też główny cel powołania organizacji, którym było utworzenie i utrzymanie w Wilnie homeopatycznej przychodni, która miała nieść pomoc ludziom wszystkim stanów, a najuboższym świadczyć usługi bezpłatne. Budżet Towarzystwa pochodził ze składek członkowskich oraz dobrowolnych ofiar. Członkowie czynni mieli wносить składki roczne w wysokości co najmniej trzech rubli, członkowie honorowi byli zobowiązani do sturublowej opłaty rocznej⁶⁰.

Statut Wileńskiego Towarzystwa Zwolenników Homeopatii został zatwierdzony 7 marca 1894 roku. Podpisał go minister spraw wewnętrznych Dymitr Siergiejewicz Sipiagin oraz wicedyrektor Departamentu Medycznego, Epifanow⁶¹. W poczet członków Towarzystwa przyjmowano również kobiety. Zarząd organizacji stanowiło sześciu obieralnych członków, którzy na stałe mieszkali w Wilnie. Zarząd nie pobierał za swoją działalność żadnego wynagrodzenia. Członkowie Towarzystwa wybierali spośród siebie sekretarza i skarbnika. Wszystkie protokoły z zebrań zarządu miały być kierowane do gubernatora cywilnego, w celu zatwierdzenia. Składki członkowskie i zyski Towarzystwa miały być przechowywane w wileńskim oddziale banku państwowego⁶². Zebrania ogólne członków odbywały się rokrocznie w styczniu lub w lutym. Protokoły z zebrań miały być przedstawiane nie tylko generał-gubernatorowi, ale również ministrowi spraw wewnętrznych oraz Wileńskiej Izbie Lekarskiej⁶³.

W 1897 r. Towarzystwo przygotowało statut przychodni homeopatycznej, a w roku następnym zaczęto przyjmować pacjentów. Od lipca do grudnia 1898 r. poradę uzyskało 355 chorych. W tym samym roku członkowie Towarzystwa zainicjowali powstanie drugiej w Wilnie apteki homeopatycznej (pierwsza funkcjonowała od roku 1864)⁶⁴. W kolejnych latach rosła liczba udzielanych porad homeopatycznych w przychodni Towarzystwa. I tak w 1899 r. lekarze homeopaci przyjęli 1678 pacjentów (z tego 502 nieodpłatnie)⁶⁵, w 1900 r. w przychodni zarejestrowano 1945 wizyt (496 bezpłatnych), zaś w 1901 — 2566 pacjentów (1059 opatrzone bezpłatnie)⁶⁶. Towarzystwo funkcjonowało do 1914 r. W ciągu 20 lat istnienia nie zyskało wielkiego zainteresowania wilnian, chociaż w porównaniu do pozostałych towarzystw homeopatycznych na ziemiach polskich w zaborze rosyjskim wyróżniało się liczebnością członków⁶⁷. Borykało się przede wszystkim z brakiem lekarzy-homeopatów i finansami⁶⁸. W ostatnim roku działalności jego fundusz wynosił 5,5 tysiąca rubli⁶⁹.

⁵⁸ Cyt. za: Kotok A. 1999.

⁵⁹ *Pamätnaâ knižka*. 1895, s. 221.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ *Ustav Vilenskago*. 1899.

⁶² Tamże, s. 1–7.

⁶³ Tamże, s. 8–11.

⁶⁴ Patudin A. B., Misenko B.C. 2015, s. 40–41. Jeszcze w 1927 r. Władysław Zahorski odnotowuje funkcjonowanie w Wilnie dwóch aptek homeopatycznych: F. Golońskiego przy ul. Królewskiej 5 oraz Niementowskiej przy ul. Dominikańskiej 7, zob. Zahorski W. 1927, s. 3.

⁶⁵ *Otčet Pravleniâ*. 1900, s. 1–4.

⁶⁶ *Otčet Pravleniâ*. 1901, s. 1–4.

⁶⁷ Warszawskie Towarzystwo Zwolenników Homeopatii w 1904 roku liczyło 132 członków, zob. Świątek T.W., Chwiszczuk R. 2010, s. 47.

⁶⁸ Jedynym lekarzem homeopatycznym w składzie Towarzystwa był Paweł Adolf Frowejn.

⁶⁹ Kotok A. 1999.

Doliński podczas swoich częstych podróży chętnie nawiązywał „homeopatyczne znajomości”. Wyjazdy do Warszawy w latach dziewięćdziesiątych XIX stulecia, które odbywał z dorastającymi córkami, zaowocowały nawiązaniem trwałych relacji; poznał tam m.in. Józefa Drzewieckiego⁷⁰, Władysława Hradkiewicza, Wojciecha Paciejowskiego⁷¹. Interesował się też funkcjonowaniem Warszawskiego Towarzystwa Zwolenników Homeopatii, które powołano w 1892 r. Pozostał pod wrażeniem warszawskiego szpitala homeopatycznego i dobrze prosperujących aptek homeopatycznych⁷². Podczas pełnienia funkcji prezesa Towarzystwa publikował broszury-informatory dotyczące tej dziedziny. Ostatnia ukazała się już po jego śmierci; była to trzynastostronicowa broszura — *Homeopatia w cyfrach*⁷³. Doliński zestawiał w niej liczbę lekarzy homeopatycznych w Europie i w Stanach Zjednoczonych, chcąc podkreślić uznanie, jakie ta metoda leczenia zyskała w społeczeństwie amerykańskim. Znacznie liczniejsze za oceanem szpitale, szkoły i towarzystwa homeopatyczne miały uwiarygodnić skuteczność terapii, którą z powodzeniem stosuje się w państwach o wysokim stopniu rozwoju cywilizacyjnego. Przedstawiał też dane dowodzące wyższej śmiertelności chorych leczonych metodami alopatycznymi⁷⁴.

Artur Doliński był przede wszystkim prężnym organizatorem. Angażował się w wiele społecznych inicjatyw, chętnie przenosił na grunt wileński zasady, z którymi zetknął się w Petersburgu. Tak też było z Wileńskim Towarzystwem Zwolenników Homeopatii, które funkcjonowało jeszcze przez 5 lat po jego śmierci⁷⁵. Było ono jedną z kilkunastu organizacji w imperium rosyjskim zrzeszających zwolenników metody Hahnemanna. Liczni członkowie tych towarzystw to inteligencja, przede wszystkim urzędnicy i oficerowie carscy. Ten niekonwencjonalny sposób kuracji stał się modny w środowiskach elitarnych, ale nie wydaje się, by jego zwolennicy stali w opozycji wobec alopatii. Homeopatia Dolińskiego była jedną z wielu pasji, które posiadał. Na uwagę zasługuje fakt, że we wszystkich obszarach życia kierował się on zdrowym rozsądkiem, a w stosowaniu i propagowaniu homeopatii był daleki od fanatyzmu. Zainicjowana przez niego organizacja była raczej przełożeniem społecznikowskich zapędów.

Adres Autorki:

dr Maria Korybut-Marciniak
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
ul. K. Obiży 1
10-725 Olsztyn
mariakorybut@o2.pl
ORCID: 0000-0001-8196-5119

⁷⁰ Józef Drzewiecki (1860–1907) był założycielem Warszawskiego Towarzystwa Zwolenników Homeopatii, a także redaktorem czasopisma „Lekarz Homeopata”, organu prasowego Towarzystwa, oraz dwutygodnika „Niva”.

⁷¹ Doliński A. 2014, s. 115.

⁷² Tamże, s. 134. Apteki homeopatyczne: centralna Apteka Homeopatyczna przy ul. Czystej i Apteka Homeopatyczna Towarzystwa Zwolenników Homeopatii na Nowym Świecie zamieszczały swoje reklamy w piśmie „Kraj”. Dochody ze sprzedaży leków tej drugiej placówki przeznaczone były na szpital homeopatyczny, zob. „Kraj”. 1905, s. 24.

⁷³ A.D. [Doliński A.]. 1910.

⁷⁴ Tamże, s. 7–11.

⁷⁵ Po śmierci Dolińskiego prezesem Towarzystwa został Leon Perkowski, Pamiatna knizka. 1912, s. 126.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- LVIA [Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas], [Regestr listów Artura Dolińskiego], sygn. 1135/20/101.
LVIA, [Listy Artura Dolińskiego do Stanisława Dolińskiego 1849–1870], sygn. 1135/20/99.
LVIA, [Listy I 1843–1854 A. D.], sygn. 1135/20/97.
LVIA, [Listy II 1855–1870 A. D.], sygn. 1135/20/98.
LVIA, [Materiały do pamiętników], sygn. 1135/20/103.

Źródła i opracowania publikowane

- A.D. [Doliński Artur]. 1910. *Gomeopatiâ v cifrah*, Wilno.
- A.D.-ij [Doliński Artur]. 1884. *Vodoboâzn'. Svedeniâ o predohranitel'nom specifičeskom protiv ètoj bolezni sredstve*, St. Petersburg.
- Brzozowski Stanisław. 1966–1967. *Kierbedź Stanisław*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, Wrocław, s. 419–420.
- Deriker Vasilij. 1860. *Domašnjij gomeopatičeskij lečebnik, ili nastavljenje k pol'zovaniju obyknovennyh boleznej gomeopatičesk*, St. Petersburg.
- Deriker Vasilij. 1863. *Sekretnye i nesekretnye sredstva ot vodoboâzni i pokusov bešenymi sobakami*, St. Petersburg.
- Deriker Vasilij. 1867. *Gomeopatičeskaâ farmakologijâ. Polnyj svod do sih por issledovannyh lekarstv s prisooedineniem dannyh*, St. Petersburg.
- Deriker Vasilij. 1870. *Gomeopatičeskie predohranitel'nye sredstva ot holery*, St. Petersburg.
- Doliński Artur. 2014. *Między Wilnem a Petersburgiem. Pamiętniki Artura Dolińskiego*, oprac. M. Korybut-Marciniak, Olsztyn.
- Fedorowicz Irena. 2014. *O Władysławie Syrokomli w świetle jego nieznanych listów*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy”, t. 13/14, s. 232–248.
- Gajewski Mirosław. 2002. *Nasze podwileńskie ojczyzny*, Wilno.
- „Gomeopatičeskij vestnik” [„Гомеопатический вестник”]. 1884, nr 4.
- „Gomeopatičeskij vestnik” [„Гомеопатический вестник”]. 1884, nr 5.
- Griškaitė Reda. 2017. *Dzienniki Emilii z Beniowskich Wróblewskiej*, „Pamiętnik Literacki”, z. 1, s. 89–133.
- Ilgiewicz Henryka. 2015. *Biblioteka Państwowa im. Eustachego i Emilii Wróblewskich w Wilnie (1912–1939) oraz towarzystwa ją popierające*, Warszawa.
- Jeszke Jaromir. 2012. *Homeopatia — doktryna kryzysów. Między przelomami w nauce i przemianami społecznymi*, Poznań.
- Jütte Robert. 2001. *Historia medycyny alternatywnej. Od magii do naturalnych metod leczenia*, Warszawa.
- Kaczkowski Antoni. 1884. *Terapia popularna homeopatyczna*, Warszawa.
- Korybut-Marciniak Maria. 2014. *Wilno–Nowogród–Petersburg–Warszawa. Życie carskiego urzędnika*, [w:] *Litwa i jej sąsiedzi w relacjach wzajemnych (XVII–XIX w.)*, red. I. Janicka, A. Kołodziejczyk, Olsztyn–Gdańsk, s. 113–124.
- Korybut-Marciniak Maria. 2014a. *Na służbie w Petersburgu — stolica carów w oczach Artura Dolińskiego*, „Echa Przeszłości”, t. XV, s. 109–126.
- Korybut-Marciniak Maria. 2015. *Stanisław i Artur Dolińscy — rosyjscy urzędnicy. Problem tożsamości Polaków w obcej służbie*, [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Ugoda, lojalizm, legalizm. „Dusza urzędnika” — ludzie i ich kariery*, red. A. Szmyt, Olsztyn, s. 123–142.

- Korybut-Marciniak Maria. 2016. *Kariery urzędnicze mieszkańców ziem litewsko-białoruskich w aparacie administracyjnym Cesarstwa Rosyjskiego w XIX wieku*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. VI, red. T. Bykowska, A. Górak, G. Smyk, Lublin, s. 365–409.
- Korybut-Marciniak Maria. 2017. *Modny urzędnik w Nowogrodzie i Petersburgu*, [w:] *Życie prywatne Polaków w XIX wieku. „Moda i styl życia”*, red. J. Kita, M. Korybut-Marciniak, Łódź–Olsztyn, s. 147–162.
- Kotok Alexander. 1999. *The history of homeopathy in the Russian Empire until World War I, as compared with other European countries and the USA: similarities and discrepancies*, wersja on line: <http://www.homeoint.org/books4/kotok/2247.htm#2248> (dostęp 06.06.2018 r.).
- Kovaleva O.B. 2015. *Iz istorii gomeopatičeskich obščestv Sankt-Peterburga*, „Gomeopatiâ i fitoterapiâ”, nr 1.
- „Kraj”. 1905, nr 1–2.
- Lihtšangof Aleksandr Zinov'evič. 2012. *Rol' obščestv vračeij-gomeopatov i posledovatelej gomeopatii v razvitii gomeopatičeskoj mediciny v dorevolucionnoj Rossii*, „Istoriâ mediciny”, t. 3, nr 3.
- Orgelbrand Samuel. 1900. *Encyklopedia Powszechna*, t. VII, Warszawa.
- Otčet Pravleniâ. 1900. *Otčet Pravleniâ vilenskogo Obščestva posledovatelej gomeopatii po ustrojstvu i sodержaniû lečebnicy i apteki za 1899 g.*, Wilno.
- Otčet Pravleniâ. 1901. *Otčet Pravleniâ vilenskogo Obščestva posledovatelej gomeopatii po ustrojstvu i sodержaniû lečebnicy i sodержaniû lečebnicy i apteki za 1901 g.*, Wilno.
- Ówczesny [Uziębło Lucjan]. 1935. *Wróblewscy, ich prace i stosunki wileńskie*, „Słowo”, nr 180, s. 6.
- Pamâtnaâ kniżka. 1895. *Pamâtnaâ Kniżka Vilenskoj gubernii na 1895 g.*, Wilno.
- Pamâtnaâ kniżka. 1912. *Pamâtnaâ Kniżka Vilenskoj gubernii na 1912 g.*, Wilno.
- Patudin Aleksandr V., Mišenko Vladimir. 2015. *Letopis' rossijskoj gomeopatii (1824–1995)*, Moskva.
- Płonka-Syroka Bożena. 2001. *Recepcja homeopatii w polskiej myśli medycznej XIX-go stulecia*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, R. 46, nr 1, s. 7–27.
- Płonka-Syroka Bożena. 2007. *Niemiecka medycyna romantyczna*, Warszawa.
- Polnoe sobranie. 1833. *Polnoe sobranie zakonov Rossijskoj imperii. Sobranie vtoroe*, t. VIII, nr 6447, St. Petersburg.
- Sas A. [Doliński Artur] 1884. *Očerki pätidesätiletnej deâtel'nosti S-Peterburgskoj central'noj gomeopatičeskoj apteki*, „Gomeopatičeskij vestnik”, R. 11, s. 240–243.
- Słownik geograficzny. 1880–1914. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich 1880–1914*, t. IX, Warszawa.
- Stocki Edward. 1964–1965. *Kaczkowski Antoni*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków, t. XI, s. 370–371.
- Świątek Tadeusz Władysław, Chwiszczuk Rafał. 2010. *Warszawski ruch społecznikowski*, Warszawa, t. III, nr 3, s. 97–101.
- Ustav S-Peterburskogo. 1881. *Ustav S-Peterburskogo Obščestva Posledovatelej Gomeopatii*, St. Petersburg.
- Ustav Vilenskogo. 1899. *Ustav Vilenskogo obščestva posledovatelej gomeopatii*, Wilno.
- Zahorski Władysław. 1927. *Przewodnik po Wilnie*, wyd. 4, Wilno.

HOMEOPATHY IN THE LIFE OF THE TSARIST OFFICIAL
IGNACY ARTUR DOLIŃSKI

One of the social groups in the Russian Empire that in the 19th c. applied homeopathy as a method of alternative medicine were officials. The article shows how the doctrine of homeopathy was adopted in the milieu of the tsarist official Ignacy Artur Doliński (1831–1909), a Pole from the north-eastern provinces of the Empire. The adoption of the therapy is described from the perspective of an individual's experience, on the basis of Doliński's documents and letters. Doliński not only applied Hahnemann's method himself but also propagated it in Vilnius, where he lived having retired from civil service. In 1894 he founded the Vilnius Association of Homeopathy Followers, which worked until the First World War.

Translated by
Izabela Szymańska